

Małpa, Budzę Się

TEKST :

budzę się i przechodzą mnie dreszcze
chyba wolałbym wiedzieć ile jeszcze
jestem jak jesienny liść na wietrze
czuje że już dawno za mną jest to co najlepsze

jestem suchy więc jestem kruchy
jestem siny bo mam cienką skórę z pod której prześwitują żyły
nie wiem czy jeszcze się zobaczymy
czuję że mogę nie przetrwać najbliższej zimy

REFREN:

znów upijam się na smutno
wiem że to przyniesie ulgę na krótko
chce zapomnieć o tym że kiedy jutro obudzę się obok mnie dalej będzie pusto
los się do mnie nie uśmiecha odkąd nikt w domu na mnie nie czeka
mój głos możesz usłyszeć z daleka
ale krzyk pozostaje bez echa

budzę się bez wiary w to że coś się zmieni
świat okrada mnie z nadziei jak u barei
więc gnije w pościeli niczym pod stertą kamieni
budzę się bez wiary w nas który to już raz z kolei

czekam aż docenisz to że nie brak mi odwagi
potrafię naprzeciwko tłumowi stanąć całkiem nagi
choć mam ranę która krwawi nie chce zamienić się w strup
boli tak pewnie dlatego że nie sprawił mi jej wróg

REFREN:

więc znów upijam się na smutno
wiem że to przyniesie ulgę na krótko
chce zapomnieć o tym że kiedy jutro obudzę się obok mnie będzie pusto
los się do mnie nie uśmiecha odkąd nikt w domu na mnie nie czeka
mój głos możesz usłyszeć z daleka
ale krzyk pozostaje bez echa□